

Prof. dr hab. Barbara Kubis
ul. Narcyzów 3
45-229 Opole

Recenzja
dysertacji doktorskiej
Mateusza Pawlaka
pt. Okupacja niemiecka na ziemiach polskich w polskiej edukacji historycznej
(1944–2017)


Rozprawa doktorska na temat wskazany wyżej została napisana pod kierunkiem naukowym dr hab., prof. UJD w Częstochowie Beaty Urbanowicz oraz promotora pomocniczego dr Marzeny Bogus-Spyry, prof. UJD.

Recenzowana praca składa się ze wstępu i pięciu rozdziałów. Pierwszy koncentruje się na „Programie nauczania i podręczniku” – jest próbą eksplikacji pojęciowej. Kolejny prezentuje „Obraz okupacji niemieckiej na ziemiach polskich w wybranych programach nauczania historii w latach 1945–1989”. Trzeci rozdział omawia „Okupację niemiecką na ziemiach polskich w wybranych podręcznikach historii w Polsce Ludowej i PRL”. W następnym, czwartym dokonano analizy „Problematyki okupacji niemieckiej we współczesnych wybranych programach nauczania edukacji historycznej”. Ostatni rozdział [V] poświęcony jest charakterystyce tematyki okupacji niemieckiej na ziemiach polskich w wybranych podręcznikach historii III RP.

Dysertację zamykają zakończenie i aneksy oraz wykaz skrótów, a także spisy: zdjęć, map, tabel, schematów, wykresów, diagramów, rycin, ilustracji, obrazków i infografik. Zwieńcza ją bibliografia. Praca jest obszerna, liczy 647 stron, ale nie jest proporcjonalnie skonstruowana, najbardziej rozbudowane treściowo (merytorycznie) są rozdziały trzeci i piąty, potem drugi i czwarty. Najkrótszy jest rozdział pierwszy.

xxx

Według Mateusza Pawlaka „zasadniczym celem pracy była analiza wybranych programów nauczania i podręczników historii, a na jej bazie [podstawie] utworzenie obrazu okupacji niemieckiej na ziemiach polskich, jaki można było dostrzec w szkolnej edukacji historycznej w latach 1944–2017” (s. 7). Napisał ponadto, że kolejnym „celem [...było] wskazanie osób i państw odpowiedzialnych za prowadzenie Holocaustu [czyli zagłady Żydów] oraz tworzenie miejsc eksterminacji ludzkości, tj. obozów koncentracyjnych i obozów zagłady” (s. 8). Zdziwienie w tym kontekście budzi użycie przez Doktoranta słów: „prowadzenie Holocaustu” i „eksterminacja ludzkości”. Wydaje się, że zabrakło mu

Npi. 04.10.2021 

odpowiednich słów, co spowodowało zastosowanie w konstrukcji zdania nieadekwatnych wyrażeń.

W trakcie pisania rozprawy posłużył się (s. 14) podstawowymi metodami: analityczną, filologiczną oraz statystyczną, które nie budzą wątpliwości. Pozostałe to nadinterpretacja – nie ma „metody” geograficznej [chodzi pewnie o zakres terytorialny]. Podobnie jak syntetycznej [idzie o syntetyzowanie zapisu, z którym autor miał problem, szczególnie w przypisach, nadmiernie rozbudowanych].

Mateusz Pawlak (s. 9) dokonał [jak napisał] „przeglądu dokładnego 63 wybranych programów nauczania oraz 57 wybranych podręczników historii” z lat 1945–2017, opracowanych przez wielu autorów z różnych epok politycznych i społecznych. Wyjaśnił kwestię cesur początkowych [1944 r. i 1945 r.; rzeczywiście] i końcowej [2017 r.; kolejna reforma szkolnictwa]. Ale błędnie użył określenia „cezura czasowa” – to zbitka słów i oba oznaczają to samo. Zaznaczył dalej: „Wszystkie programy nauczania i opracowania szkolne do nauczania historii zostały ułożone liniowo uwzględniając szczebel kształcenia [szkoła podstawowa, gimnazja (III RP), średnia, zawodowa, licea i technika] z przestrzeganiem chronologii historycznej, w poszczególnych okresach Polski Ludowej, PRL i III RP”.

Doktorant dla zrealizowania celów pracy, czyli poszukiwania programów nauczania i podręczników do nauki historii wyzyskał przede wszystkim studyjne pobyty (s. 8–11) w archiwach krajowych [Archiwum Akt Nowych w Warszawie; Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Państwowego w Katowicach i Archiwum UJD w Częstochowie], w tym także specjalistycznych w byłych hitlerowskich obozach koncentracyjnych: Państwowego Muzeum Auschwitz–Birkenau oraz Muzeów na Majdanku i Stutthof [Sztutowo]. Materiały te – w ocenie Autora – miały pomóc w udowodnieniu, „iż niejednokrotnie twórcy poszczególnych programów oraz podręczników historii na przestrzeni lat, popełniali błędy w tekstach narracyjnych lub stosowali pewnego rodzaju nadużycia bądź nadinterpretacje”.

Opisując czy też streszczając [za autorami] zawartość programów i podręczników Doktorant ukazał w dysertacji przegląd zagadnień historycznych w stopniu zasługującym na uznanie i pojęcia, które starał się krytycznie skomentować [niekiedy w przypisach]. Wykazał także, co się zmieniło w omawianym okresie polityczno–społecznym, jak były ukazywane dane zagadnienia m.in. w innych opracowaniach naukowych. Czasami dawał się ponieść narracji, co szczególnie uwidoczniło się w aparacie przypisów, niepotrzebnie rozbudowanych o znane w znacznej części encyklopedyczne wiadomości i informacje. [Powinien je syntetyzować]. Spowodowało to nadmierny rozrost objętości pracy. Określone zagadnienia

w przypisach bywają powielane. Należało w tym przypadku stosować odniesienia do wcześniejszych przypisów poprzez zapisy np.: patrz, zob., także w... Niekiedy w tekście wstawiono błędnie odnośnik cyfrowy przypisu.

Jeżeli idzie o źródła Autor podkreślił, że wyzyskał dokumenty międzynarodowe [traktat, konwencje, statut MTKar., rezolucja], oficjalne państwowe akty prawne [ustawy], prezydenckie dekrety i postanowienia, ministerialne [rozporządzenia], uchwały sejmowe. Przytoczył także źródła publikowane [programy dla poszczególnych okresów polityczno-społecznych, instrukcje, plany]. Zamieścił ponadto wykaz podręczników – jak wyżej. Do źródeł drukowanych zostały zaliczone: wspomnienia, dzienniki, pamiętniki i autobiografie. Potem zamieścił obszerny wykaz opracowań z zakresu dydaktyki historii (s. 12–13) i edukacji historycznej (s. 13) w Polsce Ludowej, PRL i III RP. W końcowej części tego działu pomieścił artykuły w periodykach naukowych i rozdziały z monografii oraz słowniki i encyklopedie. Dział bibliografii kończą recenzje dwóch prac doktorskich [prof. Grzegorz Łukomski], źródła internetowe (s. 14) i prasowe.

Autor zestawiał (s. 16–17) tezy badawcze, które zamierzał w dysertacji potwierdzić.

Doceniając merytoryczną i analityczną pracowitość Doktoranta, chciałabym jednak zwrócić uwagę na niektóre merytoryczne mankamenty rozprawy.

Tytuł

Okupacja niemiecka na ziemiach polskich w polskiej edukacji historycznej (1944–2017) – tytuł nie jest adekwatny do omawianej problematyki i nie odpowiada faktom historycznym.

Uzasadnienie

M. Pawlak wspomniał we wstępie (s. 5) o „terenach wcielonych bezpośrednio do III Rzeszy” i „wcielonych bezpośrednio do Niemiec” [dlaczego w cudzysłowach? Cytaty?], ale nie wyjaśnił dlaczego sprecyzował taki tytuł dysertacji? [Sprawa ta z chwilą zatwierdzenia tytułu rozprawy z punktu widzenia naukowego procedowania została przesądzona, co nie oznacza, że nie wzbudziła mojego zastrzeżenia].

Polska (II RP) została pokonana we wrześniu 1939 r. militarnie przez hitlerowską III Rzeszę wspólnie ze Związkiem Sowieckim [i trzecim agresorem Słowacją]. Podbite terytoria zostały przez nich okupowane a niektóre (południowe, zachodnie i północne) dekretem Adolfa Hitlera z 8 października wcielone do III Rzeszy – wymieniono je (s. 5).

Doktorant znał i powołał się (s. 5, przyp. 1 i s. 224, przyp. 425) na pomnikową pracę prof. Czesława Madajczyka. Wielokrotnie w dysertacji przytoczył cytaty z programów i podręczników: np. Reich i Generalna Gubernia (w tym przypadku bez cudzysłowów, s. 65,

przyp. 44) – wyjaśnienie zaczerpnięte z jego ustaleń, który tak wówczas określał GG¹. Przypominam, że Profesor przywołał w swojej pracy (s. 66) ocenę niemieckiego historyka prof. Martina Broszata w tej kwestii: „terytoria polskie włączone do Rzeszy zachowały charakter terytorium zagranicznego w zakresie prawa paszportowego”². [Dla obszarów wcielonych istniała granica policyjna i celna].

W związku z tym wyrażam przekonanie, że tytuł dysertacji powinien brzmieć następująco: **Okupacja niemiecka na ziemiach polskich i wcielonych do III Rzeszy w polskiej edukacji historycznej (1944–2017)**. Dopiero tak sprecyzowany temat oddaje sens merytoryczny, dotyczący okupacji, która na ziemiach wcielonych do III Rzeszy i w GG – była odmiennie realizowana przez hitlerowski reżim. Różnicę w ich traktowaniu – Autor we wstępie poparł przykładem (s. 5) Niemieckiej Listy Narodowościowej (DVL).

Wstęp

W recenzowanej dysertacji ze względu na analizowaną materię wstęp powinien być precyzyjny [wyjaśniający] i dopracowany merytorycznie, także z punktu widzenia redakcyjnego. M. Pawlak na początku swojej narracji napisał: „Historia jako nauka pozwala pamiętać o faktach związanych ze zwycięstwami, odwagą, poświęceniem, ale też o porażkach, cierpieniu narodów i śmierci” [...]. Zdanie to mogłoby być kontynuacją jednej z wielu definicji historii, którą przytoczył przed laty prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. Andrzej Zahorski: „Historia jest nauką o tym, co minęło, co wydarzyło się, jest nauką o przeszłości, nauką o dziejach”. Istotny jest człowiek, społeczeństwo, kraj, państwo, naród. Jednak nie wszystko, co miało miejsce w przeszłości warte jest utrwalenia. Historię piszą ludzie, także naukowcy a ich sądy różnią się niekiedy z powodów interpretacyjnych.

Historia społeczności terroryzowanych i wyniszczanych przez Niemców w czasie wojny i okupacji w Polsce przynosi szczególnie trudne i tragiczne wydarzenia. Na historykach spoczywa odpowiedzialność, by doświadczenia i przeżycia ludzi z tamtych

¹ Ciąg dalszy cytowań: „wcielone do III Rzeszy”, s. 97 (przypis źle wstawiony, gdyż dot. paktu niemiecko-sowieckiego po agresji z 17 września; tzn. na „ziemie wcielone do III Rzeszy” i na GG, s. 108, dlaczego – tzn.?). „obszary wcielone do III Rzeszy” i GG, s. 111; [...] że zachodnie województwa Polski wcielone zostały do III Rzeszy, a ze środkowych utworzono GG, s. 129; na „ziemiach bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy”, s. 146; na „wcielone do niej bezpośrednio”, s. 154; komentarz, s. 164; do „ziem bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy”, s. 176; 26 października 1939 roku polskie terytorium zostało podzielone, s. 181; „zaanektowano bezpośrednio do III Rzeszy”, s. 194; na „ziemiach wcielonych do III Rzeszy”, s. 202; dekret Hitlera z 8 października 1939 r., s. 224; „wcielone ziemie wschodnie”, s. 225; „ziemie bezpośrednio...”, s. 226; dalej, s. 270–271, s. 328 (przp. 135), s. 335 (przyp. 161), s. 357, s. 427, s. 477, s. 521.

² Profesor Czesław Madajczyk dodał w przypisie dopowiedzenie, iż po agresji Wehrmachtu na ZSRR Heinrich Himmler „poleciał znieść całkowicie granicę policyjną w zaanektowanej części Polski...”. [Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. I, s. 66, przyp. 5].

czasów potraktować z wrażliwością i zrozumieniem. Z szacunkiem i uczciwością należy pisać o bohaterstwie, odwadze, pomocy, tchórzostwie i zdradzie³. Wiedza o polskich doświadczeniach wojennych i okupacyjnych, jej wyjaśnianie, zrozumienie stanowi ważne przesłanie dla edukacji młodego pokolenia. I to zarówno edukacji szkolnej podlegającej weryfikacji i zorganizowanej jak i tej pozaszkolnej płynącej z różnych kręgów informacyjnych.

I choć wydaje się często, że w tym zakresie tematycznym przez lata napisano wiele i wiele przemyślano odnośnie do rozwiązań edukacyjnych, to jednak historia wymaga ciągłej weryfikacji, stawiania tez i rozwiązywania problemów. W rozumieniu procesu historycznego a także w szkolnej edukacji młode pokolenie ma prawo do własnego poglądu i interpretacji, wyjaśniania i postrzegania. To właśnie ta potrzeba weryfikacji określonych wydarzeń, sądów stała się inspiracją i motywem badań podjętych przez M. Pawlaka, co zasługuje na akceptację.

Pomijając dalsze dywagacje w tym względzie – M. Pawlak powinien, ale nie wspomniał we wstępie czy historia była w analizowanych programach nauczania i podręcznikach przedmiotowych zakłamywana lub pisana na zamówienie. Zarówno w programach nauczania i podręcznikach – historia, szczególnie po 1945 r. była poddawana tym zabiegom z punktu widzenia ideologicznego. W następnych okresach polityczno-społecznych proces ten miał również miejsce, ale w nieco mniejszym zakresie. O stopniowym uwalnianiu od cenzury ideologicznej programów i podręczników można mówić dopiero po przełomie społeczno-politycznym w latach 1989/1990. Potem pewną rolę mogła odegrać autocenzura autorów programów i podręczników oraz ujawniane nowe dokumenty z zespołów krajowych i zagranicznych [np. decyzja prezydenta Federacji Rosyjskiej o przekazaniu Polsce dokumentów dotyczących Zbrodni Katyńskiej].

Właśnie te aspekty fałszowania i zakłamywania ideologicznego w historii z powojennych dziesięcioleci nauczania oraz błędy merytoryczne i interpretacyjne autorów późniejszych dokumentów programowych i podręczników powinny być [i w znacznej części były] dla Autora naukowym wyzwaniem.

To niezwykle istotna kwestia w przedmiotowej dysertacji.

[O tym, że edukacja historyczna poddawana była „wpływowi wzmożonej ideologizacji i cenzury ...” – Autor napisał dopiero w podsumowaniu rozdziału II (s. 116), potem na s. 127].

³ R. Lukas, *Zapomniany holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, Poznań 2012, s. 21.

Przede wszystkim Autor powinien syntetycznie nawiązać do wybuchu wojny z Niemcami 1 września i agresji (17) 1939 r. Związku Sowieckiego [taką nazwę wschodniego sąsiada stosuje] i następującej po niej tragicznej i krwawej okupacji hitlerowskiej ze wszystkimi konsekwencjami dla społeczeństwa polskiego.

Gdyby Doktorant przygotował precyzyjnie wyczerpujący i dobrze zredagowany tekst wstępu – uniknąłby niezręczności w zapisach np.: „wątek okupacji niemieckiej na ziemiach polskich obejmował nie tylko restrykcje najeźdźcy. W skład tego zagadnienia [restrykcji?!] wchodziły także sprawy polskiego rządu emigracyjnego [...]” – nie można tych elementów łączyć! Nie rozumiem dlaczego w tonie poprawności politycznej napisał o „walce z nazistami” a nie z reżimem hitlerowskim [zbrodnicze władze cywilne, policja, SS/SD i Gestapo]. Dalej – walka była „realizowana w ramach polskiego ruchu oporu”? [Dlaczego pisze „realizowana” i nadużywa przymiotnika polski/polskiego?]. Nie było żadnej „realizacji” walki! Trwała wówczas walka na śmierć i życie z hitlerowskim okupantem prowadzona przez konspiracyjne władze cywilne i wojskowe oraz ludność cywilną [np. zaopatrzenie miast w żywność] podporządkowane rządowi w Londynie. Dlaczego Autor stosuje zapis słowa „Kraj” z dużej litery? Taką formę uszanowania dla walczącego z hitlerowskim okupantem kraju wyrażały w czasie wojny pismach i rozkazach instytucje cywilne i wojskowe rządu londyńskiego. Niepotrzebnie w pracy zastosowano taką pisownię.

Dziwne jest stwierdzenie (s. 6) Autora „w ramach polskiego ruchu oporu”, gdy „zwraca uwagę na kształtowanie (!?) się komunizmu na ziemiach polskich” [kiedy?]. Przypominam, iż w 1926 r. Komunistyczna Partia Polski poparła zamach majowy marsz. Józefa Piłsudskiego. Potem do wybuchu wojny komunizm w II RP był zwalczany przez Policję Państwową [działacze przeważnie aresztowani]. W 1938 r. KPP została rozwiązana przez Józefa Stalina a jej działacze na rozkaz zamordowani w Związku Sowieckim przez NKWD. W czasie okupacji niemiecka Służba Bezpieczeństwa wraz z Gestapo zaciekle zwalczały wszelkie przejawy odbudowywania po 1941 r. stalinowskich (polskich) komórek partyjnych [komunistycznych i PPR]. Niezbyt zręczne jest także stwierdzenie (s. 6), że temat dysertacji został podjęty w wyniku dużego zainteresowania „przede wszystkim części (!?) odnoszących się do niemieckich obozów [...]”, i że „Szczególne znaczenie odegrały [...] określone rodzaje niemieckich represji” [znaczenia i represje „odegrały” – nie mogą odgrywać]. Poza tym (s. 7) – co oznacza „wyszczególnienie [...] określonych elementów tworzących poszczególne grupy tematyczne, wchodzące w skład badanego wątku głównego”?!

W końcowej części wstępu (s. 17–19) Doktorant scharakteryzował poszczególne rozdziały dysertacji. Odnosząc się do nich – zwracam uwagę na niektóre hasła i sformułowania, które powtarzają się w częściach dysertacji. Na przykład w rozdziale drugim (s. 18) – nie wiem dlaczego „rabunek polskich dzieci” został ujęty w cudzysłów? [Cytat czy celowy zabieg?]. W rozdziale trzecim Stutthof (Sztutowo, s. 18) – miejsce odosobnienia, początkowo dla Polaków z Wolnego Miasta Gdańska; obóz nie był w 1939 r. „miejszem natychmiastowej zagłady” ani obozem koncentracyjnym. Nie wiem, dlaczego niemieckie akcje specjalne i polską akcję pod Arsenalem – zapisano z dużej litery? „Policja granatowa” (s. 18) – to Polska Policja Generalnego Gubernatorstwa. W cudzysłowie (s. 19) zapisano także określenia: „ciemnice” i „pasiaki”. Autor w rozdziale trzecim, w kontekście stosunków polsko-żydowskich – wspominał o: „kolaboracji narodu polskiego i żydowskiego z okupantem” [cytat?] – nie było takiej w rozumieniu obu narodów. W rozdziale piątym Autor wymienił obóz KL Gross-Rosen, który nie znajdował się na obszarze GG – tylko w Rejencji Górnośląskiej [Dolny Śląsk].

Ogólnie strukturę pracy uważam za właściwą, przy czym zamieszczenie bibliografii za działem aneksu na końcu pracy jest niepotrzebnym zakłóceniem. Element ten powinien zostać zamieszczony bezpośrednio za zakończeniem. Potem powinny być umieszczone: spis zdjęć, map, schematów, wykresów i diagramów, rycin, ilustracji, infografik i obrazków. Pracę powinien zamknąć spis aneksów i aneksy. W przypadku tej pracy wykaz skrótów powinien być pomieszczony dla ułatwienia poszukiwania na początku pracy.

Rozdział pierwszy recenzowanej pracy (s. 32) ma charakter czysto teoretyczny. Przybliży zakres przedstawianych zagadnień. Poświęcony jest problematyce treści kształcenia historycznego, czyli inaczej materiałowi nauczania historii. Autor opiera się na tym ostatnim, nieco węższym rozumieniu tego zagadnienia, zgodnie z którym treści historyczne stanowią istotny, realizowany zasób wiedzy, są przemyślane i stanowią organiczną całość powiązanych elementów. Takie wyjaśnienie znajdujemy w niezwykle ważnej, jedynej tego typu publikacji z zakresu dydaktyki przedmiotowej a mianowicie *Współczesnej dydaktyce historii*⁴. Warto do tego encyklopedycznego opracowania nawiązać i korzystać z określeń tam zawartych. M. Pawlak, chcąc przedstawić szkolną edukację historyczną w Polsce w latach 1944–2017 zasadnicze rozważania teoretyczne koncentruje na przybliżeniu pojęć dotyczących podstawy programowej i podręczników przedmiotowych i w tym zakresie czyni to w sposób

⁴ *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004.

wyczerpujący i zgodny z aktualną historiografią. Może warto by jeszcze we wstępie do tego rozdziału przybliżyć rozumienie pojęcia treści historyczne.

Rozdział przynosi znaczną wiedzę na temat poglądów dydaktyków historii zarówno krajowych jak i zagranicznych odnośnie do podstawy programowej i podręczników. Przybliża określenia, pojęcia, rolę i funkcje w szerszym kontekście literatury przedmiotu.

Autor przedstawia także ewolucję i zmianę roli i funkcji na przestrzeni lat, zwłaszcza w kontekście politycznym w odniesieniu do zasadniczych pojęć w omawianej pracy, czyli podstawy programowej podręczników. Doktorant wiele uwagi poświęcił podręcznikom jako zasadniczym źródłom wiedzy ucznia i nauczyciela, ale także roli jako środka dydaktycznego. Co ważne, wskazał nie tylko na zasadnicze treści tych opracowań, ale także na elementy pozatekstowe, określane jako obudowa dydaktyczna.

W **rozdziale II** (s. 57) – początkowe podpunkty 2.1. i 2.2, mają historyczne krótkie wprowadzenia. Wy tłumaczenia w osobnym przypisie wymaga pojęcie: Blok Wschodni (także s. 62, przyp. 24). Co oznacza w przypisie 23 – partia „totalnie scentralizowana o strukturze produkcyjno–terytorialnej”? Polska Partia Robotnicza (s. 66, przyp. 49) – nie była formacją komunistyczną (jak KPP) w rozumieniu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Armia Ludowa (s. 67, przyp. 51), wcześniej Gwardia Ludowa (s. 69, przyp. 62) była zbrojnym ramieniem PPR [to nie ugrupowanie wojskowe (grupa bojowa) – górnolotnie Gwardia, później Armia (na wzór liczebnej AK); nie mogły zostać założone!]. Duża jednostka piechoty [dywizja] zgodnie z nomenklaturą taktyczną powinna zostać oznaczona cyfrą arabską (1.) – nie rzymską, która jest przyporządkowana korpusowi (I). Narodowe Siły Zbrojne (s. 69, przyp. 61 i 72) – siła zbrojna nie może być określana jako formacja (formacja – to Policja Państwowa). Przypis i wy tłumaczenie – powinno dotyczyć „ucieczki rządu i dowództwa” (1939 r.) – s. 71 i 72. Rzekoma „dezercja” (s. 72) Armii Polskiej ZSRR – powinna zostać wyjaśniona przypisem.

Podpunkt (2.3.) – okres gomułkowski powinien zostać poprzedzony krótkim wstępem, w jaki sposób Władysław Gomułka powrócił z więzienia do kierowania partią. Przypis 111 (s. 80) należało umieścić przy słowach: „jego śmierci”. Uwaga o kilku zdaniach wprowadzenia odnosi się także do podpunktu 2.4. – okres gierkowski. „Chwila pewnego rozprężenia” – powinna dotyczyć: odprężenia (s. 83). Przypis 126 (s. 83) odnieść się powinien do <faszyzacji> II RP a nie rozbudowanych pojęć: faszyzm i nazizm. Wy tłumaczenia wymagało sformułowanie w programie dotyczące „wejścia” wojsk niemieckich do Polski; 1 września 1939 r. Wehrmacht zaatakował [agresja] Polskę. Przypisy 153, 156, 157 (s. 88 i 89) dot. obozów koncentracyjnych i podobne w dalszych częściach pracy – wymagają odpowiedniej

inżynierii – wspomniałam o tym wyżej. Przypis 165 (s. 91) – pojęciami nie są organizacje konspiracyjne! Podpunkt 2.5. – uwaga jak wyżej. Przywódcy polityczni i wojskowi zostali osadzeni w 1939 r. w Rumunii „w odrębnych ośrodkach więziennych” – to cytat? Wymaga dopowiedzenia, gdyż nie były to ośrodki więzienne! (s. 96, przyp. 190)? Przypis 200 (s. 100) błędnie zamieszczony [obozy koncentracyjne] – winien być wstawiony przy słowie <najmłodszych>. Dlaczego Polskie Podziemie (s. 106) – z dużej litery [to nie nazwa organizacji]? Autor powinien odnieść się do nazw: operacja, akcja, plan „Burza” (s. 110 i wcześniejsze oraz późniejsze). Wyjaśnienia wymaga postać gen. Stefana Roweckiego, [pseud. Grot]. Bezpośrednio po aresztowaniu przewieziono go do siedziby policji (KdS Warschau), a potem do budynku RSHA w Berlinie. Nie został rozstrzelany. Zamordowano go w krematorium KL Sachsenhausen na rozkaz Adolfa Hitlera. Przekazał go komendantowi obozu Heinrich Himmler, (s. 112, przyp. 239). Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej (Oddział II) wchodził w skład KGAK. Przekazywał meldunki i raporty do Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Inne konspiracyjne organizacje wojskowe [niescalone z AK] miały także swoje komórki wywiadu.

Rozdział II kończy podsumowanie analizowanych podokresów polityczno-społecznych wraz z procentowym diagramem odnoszącym się do czasów okupacji hitlerowskiej w programach nauczania historii (s. 115–124).

Rozdział III (s. 172) poprzedza wprowadzeniem. Okres stalinizmu w Polsce rozpoczął się w 1948 r. Choć J. Stalin zmarł w 1953 r. czas ten trwał nadal do jesieni 1956 r. Ponowne wyjaśnienie dotyczące niemieckiego obozu koncentracyjnego pojawia się na stronie 131 (przyp. 23). Autor (s. 137, przyp. 25) pisze o armii gen. Andersa (nie Trockojach – tylko Trockoje). Doprecyzowuję – Armia Polska w ZSRR lub na Wschodzie nie była prywatną armią dowódcy. Nie można tak pisać. Tajna Policja Państwowa [Gestapo] – działała początkowo na terenie historycznych Prus. Nie idzie w tym przypadku o Prusy Wschodnie (s. 138, przyp. 38). „Wiarołomstwo (gen.) Andersa” (s. 139) powinno zostać wyjaśnione w osobnym przypisie. Manierą (nadinterpretacją) Autora jest dopisywanie do nazwisk generałów służących w konspiracji (i innych osób), że to polscy wyżsi oficerowie lub politycy. Profesorowie uczelni II RP zostali osadzeni w dwóch hitlerowskich wymienionych przez Autora obozach (nie głównie, s. 144, przyp. 66). Autor wspomniał (s. 146, przyp. 74) Polską Policję GG (tzw. granatową) – prawidłowa nazwa formacji. Potem kolejny obszerny przypis dot. KL Stutthof; wspomniane wielokrotnie w pracy to miejsce odosobnienia dla Polaków i kaźni dla przedstawicieli wielu narodowości, w tym Żydów [od 1942 r.] – nie było od chwili utworzenia obozem koncentracyjnym. [Podobnie jak w bardzo wielu innych

przypadkach. Zadaniem Autora było skupienie się na wyjaśnianiu błędów interpretacyjnych autorów programów i podręczników a nie przepisywanie wszelkich zgromadzonych informacji]. Na stronie 160 (d.) Autor powinien odnieść się do stwierdzenia „walk bratobójczych” [cytat czy celowy zapis?] i wyjaśnić, iż rzeczywiście w 1943 r. oddział NSZ pod Borowem zlikwidował (9 VIII 1943 r.) partyzantów GL. Poza tym NSZ nie były formacją (ponownie, s. 161), lecz siłą zbrojną prawicowego obozu narodowego. Dalej (s. 162) należało wyjaśnić skrót ŻOB, plakatowe hasło: „zapłuty karzeł reakcji” i kwestię współpracy konspiracji akowskiej z Gestapo (s. 163). „Inwazja” (s. 165) – to lądowanie wojsk z morza na kontynent; w przypadku ataku na Związek Sowiecki w 1941 r. możemy mówić o agresji/napaści/ataku. W jej wyniku część byłego terytorium II RP została włączona do GG a na pozostałych byłych polskich obszarach Niemcy utworzyli Komisarjaty Rzeszy. Hans Frank nie był nazistą (!) – tylko hitlerowskim zbrodniarzem wojennym osądzonym i skazanym w Norymberdze (1946 r.) – wyrok wykonano. KL Auschwitz–Birkenau został po raz kolejny wymieniony (s. 167, przyp. 158; in. s. 169, przyp. 170) w przypisie. Inżynieria aparatu naukowego pozwala na inny rzeczowy zapis. Termin „ludobójstwo” (*genocide*) powinien zostać wyjaśniony w przyp. 167 (s. 169) – wprowadził go polski prawnik Rafał Lemkin. Należało (s. 172, g.) wyjaśnić określenia, np. oficerskich „jednostek reakcyjnych, wrogo nastawionych” do Związku Sowieckiego czy „niechętne stanowisko Andersa”. Zbrojny oddział (s. 174) 1. Dywizja Piechoty – to największa jednostka taktyczna w WP. Autor opisał niemiecki obóz w Chełmnie nad rzeką Ner (s. 176–177, przyp. 205) – na 1,5 strony (10 pkt); konieczne, ale po co przepisywać wiadomości encyklopedyczne? Na stronie 179 należało wyjaśnić, co to był „Kedyw” lub ewentualnie odnieść się w przypisie, że była już o nim mowa. Dalej, na stronie 181 (przyp. 225) należało przypomnieć w przypisie osobę wybitnego historyka i niemcoznawcy prof. Mariana Wojciechowskiego, członka w latach 70. XX w. Polsko–Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, jednego z najczęściej cytowanych przez historyków niemieckich. Był także naczelnym dyrektorem Archiwów Polskich. W przypisie 228 powinien Autor wymienić nazwę miejsca jednej z największych zbrodni niemieckich na ziemiach polskich w Piaśnicy koło Wejherowa (pojawia się na s. 337, IV rozdz.). Na stronie 182 (przyp. 230) wspomina po raz kolejny hitlerowską akcję AB (z rozwinięciem w języku niemieckim) – Autor ma problem z aparatem przypisów. Generał np. Kazimierz Sosnkowski (s. 185, przyp. 240) był polskim generałem – dlaczego manierystyczne podkreślanie, że to „polski” wyższy oficer? (także „polski” polityk Jan Stanisław Jankowski, s.190, przyp. 261) itd. Na stronie 186 (d.), s. 196 (d.), s. 204 mowa jest o celowej katastrofie „nad Gibraltarem” [cytat czy celowy zabieg?]. Do katastrofy doszło na morzu, w pobliżu brytyjskiej twierdzy.

W przypisie 246 idzie o wybitnego oficera sztabu NW płk. dypl. Andrzeja Mareckiego, który także nie przeżył katastrofy. Armia Krajowa – to Polska Siła Zbrojna w Kraju [Armia Podziemna], jej żołnierze (s. 193) walczyli konspiracyjnie i w otwartych walkach (partyzanci) z Niemcami. Cel powstania w 1944 r. w Warszawie został ustalony przez dowództwo AK po akceptacji Delegata Rządu na Kraj. Kolejna błędna informacja (s. 197, przyp. 294) dotycząca gen. Grota; został aresztowany w czerwcu 1943 r. przez specjalne komando SS/SD – wspomniałam Go wyżej. Bitwa (s. 199/200) dywizji kościuszkowskiej pod Lenino 12 października 1943 r. (wymieniana już wcześniej) – posiada znaczną literaturę i na nią także Doktorant powinien się powołać. Ojciec Maksymilina Kolbe nie został od razu osadzony w KL Auschwitz (s. 209, przyp. 355; także, s. 231) – przebywał najpierw w obozie przejściowym Lamsdorf [Łambinowice koło Opola]. „Dochodzenie” do prawdy należało udowodnić, gdy pisze się o Brygadzie Świętokrzyskiej (NSZ, s. 211, przyp. 364). Rzeczywiście wycofywała się na zachód, ale w jaki sposób z polskimi insygniami i bez broni ciężkiej przekroczyła front niemiecki? Przekroczyła bez walki ufortyfikowaną linię rzeki Odry [*Oderstellung*]?, [dowódca feldmarsz. Ferdinand Schörner]. Generał Leopold Okulicki (s. 215, przyp. 381; s. 235, s. 291) – jak napisał Autor, nie był „szefem” AK – tylko ostatnim dowódcą Armii Podziemnej. O niemieckich zbrodniach w warszawskiej dzielnicy Wola [i Ochota] wspomina Autor (s. 216–217, przyp. 388 i wcześniej). Podobnie ma się sprawa z aresztowaniami polskich profesorów w Krakowie (s. 219, przyp. 399) i kwestią (s. 220; s. 225, d.) obozu odosobnienia (karny) w Sztutowie (Stutthof) – nie był zlokalizowany na ziemiach polskich! Należało ten aspekt wyjaśnić w przypisie i zaznaczyć, na jakich stronach się pojawia! Autor myli się pisząc, iż po wybuchu wojny niemiecko–sowieckiej w 1941 r. „cały obszar II RP znalazł się pod zarządem III Rzeszy” (s. 224, przyp. 425) – nie, jeżeli Autor cytuje pomnikową pracę prof. Cz. Madajczyka. Przypis 446 (s. 229) powinien zostać umieszczony wcześniej (s. 228) przy KWK. Igo Syma (s. 230, przyp. 451) nie rozstrzelano – tylko na podstawie wyroku zastrzelono. Na stronie 232 – konieczne byłyby odniesienia do tzw. policji granatowej⁵ i szmalcowników z powodu często wzajemnego powiązania. Do gen. Niedźwiadka Autor powrócił po kilku stronach (s. 235), pisząc (lub cytując) autora podręcznika, że „wydał rozkaz o rozwiązaniu tej konspiracyjnej grupy bojowej Polskiego Podziemia”. Stwierdzenie: „AK [...] (?) – to „grupa bojowa” – bezwzględnie konieczne wyjaśnienie.

⁵ J. Grabowski, *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec 2020.

Rozdział III kończy podsumowanie analizowanych podokresów polityczno-społecznych wraz z procentowym diagramem odnoszącym się do czasów okupacji hitlerowskiej w programach nauczania historii Polski Ludowej i PRL (s. 266–295).

Rozdział IV (s. 57) rozpoczyna wprowadzenie dot. „Problematyki okupacji niemieckiej we współczesnych programach nauczania edukacji historycznej” (s. 297–299). Autor podkreślił: „Poziom ideologizacji i wpływu na historię znacznie zmniejszył się [...]” – to cytat? W odniesieniu do programu Zbigniewa Puchalskiego – napisano w przyp. 21 (s. 301) o „odniesionej porażce Polski”. Należy stwierdzić, że pokonanie II RP w 1939 r. było klęską polityczną i wojskową. Autor nadal pisze o „katastrofie nad Gibraltarem”!? Na stronie 304 wspomniano o programowej narracji tzw. Żołnierzy Wyklętych (jeżeli tzw. – dlaczego?). Potem napisał: „Przyjmowało się, że w latach 1944–1963 przez antykomunistyczną konspirację przewinęło się około 300 tysięcy ludzi”. Cyfra ta wymagała komentarza wyjaśniającego, gdyż prawie odpowiadała liczbie żołnierzy Armii Podziemnej podczas okupacji. Ze źródeł szacunkowych wiadomo, że przed zakończeniem wojny w 1945 r. w lasach znajdowało się około 80 tys. partyzantów sprzeciwiających się nowej władzy a potem czekających na wybuch III wojny światowej. W wyniku kilku amnestii ujawniło się blisko 77 tys. żołnierzy. Potem w podziemiu niepodległościowym mogło brać udział – jak się ocenia od 120 do 180 tys. ludzi. Ostatnim ukrywającym się był w latach 60. XX w. dawny partyzant Józef Franczak, pseud. Lalek, który został zastrzelony w obławie jesienią 1963 r. Odnosząc się do programu Krystyny Jankowiak (s. 311) – Autor cytuje, że „powstało PPR i KRN, jako komunistyczne instytucje działające w konspiracji”. Wspomniałam o tym wcześniej, iż PPR była partią robotniczą – należało się odnieść do tego określenia. Dalej Doktorant napisał (s. 312, przyp. 67), że zbrodniarz wojenny Jürgen Stroop „uczestniczył w 1938 r. w działaniach militarnych III Rzeszy w Czechosłowacji”. Informacja jest błędem faktograficznym, gdyż wkroczenie Wehrmachtu do Kraju Sudeckiego (*Sudeten Land*) – było operacją bez wojny! Czy autorzy programu nauczania do gimnazjum z 1999 r. [Wit Górczyński i inni] napisali (s. 313), że „Polska [...] podlegała represjonowaniu”? W przypisie 94 (s. 317) Autor scharakteryzował okupację sowiecką i podał: „Przyjmuje się, że [...] zostało wywiezionych łącznie około 900 tys. do 1,8 mln osób”. Jednak ze źródeł historycznych wynika, iż w 1940 r. (II) NKWD – wywoziło 141 tys. osadników i ich rodzin; w 1940 r. (IV) – 61 tys. rodzin internowanych oficerów WP; w 1940 r. (VI) – 80 tys. bieżenców [tak nazywały uciekinierów z innych rejonów władze carskie] a w 1941 r. (VI) – 90 tys. ludzi jako „uzupełnienie” wspomnianych kategorii. Łącznie 371 tys. Polaków z Kresów Wschodnich przetransportowano do odległych rejonów Związku Radzieckiego.

Rozdział IV zamyka podsumowanie analizowanych podokresów polityczno-społecznych wraz z procentowym diagramem odnoszącym się do czasów okupacji hitlerowskiej w programach nauczania historii III RP (s. 344–354).

Rozdział V (s. 170) omawia „Tematykę okupacji niemieckiej na ziemiach polskich w wybranych podręcznikach historii III RP”. Zasadnicze rozważania poprzedza syntetyczny wstęp. Doktorant podkreślił, że autor podręcznika np. Tadeusz Glubiński uwzględnił w treściach nauczania (s. 357) IV rozbiór Polski, omówił wcielenie obszarów II RP do III Rzeszy i utworzenie GG. Wspomniał, że na terenach wcielonych Polacy zostali pozbawieni wszelkich praw. Wspomnienia np. Wielkopolan [Kraj Warty] potwierdzają, że traktowanie Polaków było inne niż w GG. Aleja Szucha była siedzibą KdS (SS/SD) i m.in. Gestapo [wydział] a nie tylko Tajnej Policji Państwowej [część SS/SD]. Na stronie 365 (g.) stwierdził, że pozostałości RONA zostały wcielone do „ROA, dowodzonej przez generała Własowa”. Rzeczywiście powstańcy warszawscy i mieszkańcy stolicy nie rozróżniali „subtelności językowych” na mundurach niemieckich oddziałów pomocniczych wschodniego autoramentu: ROA – to Rosyjska Armia Wyzwoleńcza, a ROHA/RONA – to Rosyjska Wyzwoleńcza Armia Ludowa. Od maja 1943 r. na rozkaz OKH ochotnicy [800 tys.] powinni nosić naszywki ROA, ale nie było to konsekwentnie przestrzegane. Heinrich Himmler nie odpowiadał za „noc długich noży” (s. 367, przyp. 58) – realizował/wykonywał rozkaz. Wydał go A. Hitler; ważniejszych przywódców SA w Bawarii i na terenie Niemiec [także innych osób] likwidowały specjalne grupy SS. Dlaczego zapis – plan „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” – w cudzysłowie? To cytat? Reinhard Heydrich (s. 370, przyp. 70) miał stopień Obergruppenführera – odpowiednik w Wehrmachcie [generał]. Stopień generała brygady – nie ma takiego odpowiednika w SS/SD ani w Wehrmachcie [w WH – Gen. mjr]. Obóz koncentracyjny [KL – Gross-Rosen/Rogoźnica] – zapis: „W czasach II wojny światowej był to teren <ziem bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy>”? (s. 373, przyp. 84). Nie – obóz ten znajdował się na obszarze Starej Rzeszy. Rotmistrz WP [II RP] Witold Pilecki (s. 376, przyp. 94) był w czasie okupacji żołnierzem AK. Po Powstaniu Warszawskim przebywał w Stalagu 344 Lamsdorf (Łambinowice) i Oflagu VII A Murnau (Bawaria). Po uwolnieniu otrzymał przydział do oddziału wywiadowczego 2. (II) Korpusu Polskiego. Nie był „Żołnierzem Wyklętym”. Biografię Stefana Korbońskiego (Delegata Rządu na Kraj, s. 382, przyp. 121) napisał dr Piotr Stanek⁶. Do kwestii „ucieczki” – „wyjazdu polskich przywódców do Rumunii”, „opuszczenia” Polski (s. 385, przyp. 142; s. 407, przyp. 244) –

⁶ P. Stanek, *Stefan Korboński (1901–1989). Działalność polityczna i społeczna*, Ser. Monografie, Warszawa 2014, s. 93.

Autor wielokrotnie powracał w swojej narracji, analizując programy nauczania i podręczniki do nauczania historii. Uwypuklił interpretację tego faktu historycznego w zależności od analizowanego okresu polityczno–społecznego lub społeczno–politycznego. Istnieje odznaczenie za czyny bojowe na polu walki: Krzyż Walecznych; nie można pisać: „odznaczony Krzyżem Walecznym” (s. 393, g.).

Przypisy

Ogólnie zapisy – poprawne, ale dot. czasopism – niepotrzebny przecinek przed rokiem. W przypisach podawane są skrótowe tytuły prac w kolejnych rozdziałach, choć są numerowane od 1. [O nadmiernie rozbudowanych przypisach w całej pracy – wspomniałam].

Skróty

- s. 587 > ROA – w nazwie rosyjskiej > Roa
- s. 587 > Sturmabteilung (l. poj.) > Sturmabteilung-en – Oddziały Szturmowe
- s. 587 > Schutzstaffel (l. poj.) > Schutzstaffel-n – Sztafety Ochronne
- s. 588 > Wirtschats – winno być: Wirtschaft

Konkluzja

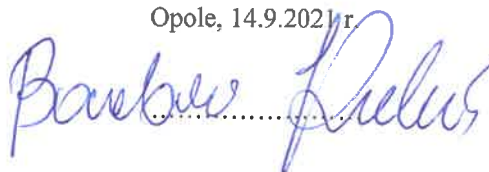
Magister Mateusz Pawlak przedstawił bogatą pod względem tematycznym, obszerną objętościowo dysertację doktorską. Jak napisał, dokonał „przeгляdu [...] 63 wybranych programów nauczania oraz 57 wybranych podręczników historii”.

Wkład pracy logistycznej polegającej na zgromadzeniu programów nauczania i podręczników do nauki historii na różnych poziomach edukacji oraz ich analiza badawcza w kontekście niemieckiej polityki na ziemiach wcielonych do III Rzeszy i w GG – budzi uznanie.

Cele, jakie postawił sobie Autor we wstępie – osiągnął. Doktorant wykazał się wiedzą historyczną oraz dociekliwością badawczą i stworzył poprawną analizę tytułowej problematyki. Dysertacja doktorska nie jest wolna od szeregu niedociągnięć, Autor nie uniknął także błędów merytorycznych i językowych (zawarłam je w aneksie do recenzji).

Stwierdzam, iż przedłożona do recenzji rozprawa spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. W związku z powyższym przedkładam wniosek o dopuszczenie Doktoranta do publicznej obrony niniejszej rozprawy.

Opole, 14.9.2021 r.



Aneks

Uwagi językowe (niektóre)

Zapis: tysiące, miliony – obowiązujące skróty: tys., mln.

s. 85 (np.) > stały błąd: „oparty o” > „rolę się odgrywa”.

s. 75 > niejednolite zapisy, np. słowa tysiąclecie.

s. 79 > „jak widać na zamieszczonym przykładzie” – styl!

s. 93 > „stosowały walkę zbrojną” – styl!

s. 98 > „osobno wskazali” – styl!

s. 125 > „istniejący wówczas problem” – styl!

nie panujący – piszemy razem.

„młodzież nie mogła wyciągnąć własnych wniosków nad danym wydarzeniem” – styl!

s. 130 > „określone pod pojęciem” – bez podmiotu.

s. 136 > „[...] autorki zaprezentowały”, że we Francji „uciekiniery wrześniowi” utworzyli... – styl! [To nie jest dobre słowo w tym kontekście].

s. 138 > „W jego miejsce wstawiono inne przyczyny, które spowodowano do rozmaitych zarzutów” – styl!

„różnicę między podrzędnym wojskiem, a ścisłym kierownictwem” – styl!

s. 141 > „[...] autorki wyróżniły, że...” > bez przecinka.

– „w końcu 1943 roku PPR zdecydowała się na utworzenie KRN” – styl!

– „był niejednokrotnie podawany jako wielkie zwycięstwo kościuszkowców” – styl!

s. 144 > „Przedstawiły również, że okupant” > styl! Winno być: <przedstawiany>.

s. 147 > „w Sielcach nad Oką, w pobliżu Moskwy” > to obwód riazański, 160 km od Moskwy – czy w pobliżu ?

s. 148 > „w oparciu o to opracowanie” > lepiej: na podstawie tego opracowania; opierając się na tym opracowaniu.

s. 149 > „Od początku z kolei lat 60. XX w.” > „z kolei” (niepotrzebne).

s. 164 > „W opracowaniu, jego twórca wspominał...” – lepiej: „Twórca opracowania”.

s. 181 > styl: „Następnie twórca objaśnił, że Niemcy stosowali na Polakach mordy” – styl!

s. 183 > „Niemcy posługiwali się masowymi mordami” – styl!

s. 186 > „[...] brak aprobaty dla socjalizmu utożsamiano jako przejaw wrogości wobec Polski”. Utożsamiano (z czym?) z przejawem wrogości.

s. 188 > „Polacy odnieśli straty” – straty się ponosi – a zwycięstwa odnosi.

s. 203 > niekiedy bez imion: „Rataj, Kusociński oraz Mieczysław Niedziałkowski”.

s. 273 > „[...] mord pod Palmirami był wykonywany w ramach tzw. akcji AB” – niezręczne sformułowanie; dlaczego tzw. akcja AB?

s. 304 > „Żołnierze Wyklęci” > dlaczego w „.....”?

s. 311 > „oraz eksponowała o warszawiakach i stolicy [...]” – co eksponowała?

s. 411 > „Sama z kolei problematyka komunizmu podczas okupacji niemieckiej została rozwinięta w temacie o początkach Polski Ludowej” – styl!

s. 426 > „Autorzy w temacie ... napisali” – styl!

s. 430 > „Dlatego najczęściej występują wiadomości, których problemem jest brak precyzji” – styl!

s. 455 > „dzień dzisiejszy” – błąd pleonazm.

Autor w całej pracy pisze: Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata – <wśród> (z małej).

s. 517 > „Pośród niemieckich oddziałów straty były najczęściej podawane w postaci 17 zabitych, które to dane akcentowano w 8 podręcznikach” – styl!; „zaprezentowano też liczbę 26 tysięcy uśmierconych bojowników okupanta” – styl!

s. 516 > Autor pisze: „w powyższej”. Powinno być: „w niniejszej” lub „w tej rozprawie”.

s. 521 > „Ponadto koniecznym było zauważyć [...]” – styl!

s. 525 > czy jest słowo: „epitetowano”? / „W tej problematyce podkreślano [...]” – styl!

s. 526 > „[...] [problematykę mordu katyńskiego podawano [...]” – styl!

s. 528 > „Względem tematyki powstania [...] wskazywano” – styl!

s. 535 > „[...] I było abstrahowanie sprawy kolaboracji Polaków z Niemcami” – styl!

s. 541 > „Dysertację warto zakończyć *bon motem* należy znać historię [...]” – błędne użycie słowa. [**Bon mot* – dowcipne słowo, zrzeczny zwrot – w tym zdaniu użyte w złym znaczeniu].